GODZIENNA

Gazeta Krakowska.

Ner 174. ROK 1833. SOBOTA 6 LIPCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Jana z Dukli.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° ℓ,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 4, 937	+ 16,8	+ 8.9	Zachodni słaby	Pochmurno	
4. 12	„ 5, 346	18,1	10,0	Pł. wschodni słaby	„ „	
3	„ 5, 210	20,2	8,3	„ „	„ „	
9	„ 5, 054	+ 15,9	+ 11,0	„ „	„ „	

Cześć Urzędowa.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż celem zakupienia furażu dla żandarmeryi krajowey, na rok etatowy 1833/4 potrzebnego w ilości owsa korcy 941, siana cetnarów 1204 funtów 50, słomy kłociastey cetn: 602 fun: 25 nastąpi licytacya publiczna na takowe artykuły w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi w dniu 11 b. m. i r. o godz: 10 ranney rozpoczynająca się *in minus* od summy złp. 9011 gr. 2¼. Mający przeto chęć zalicytowania takowey odstawy, zaopatrzeni Vadium 901 złp. wynoszące, zgłosić się nieomieszkają w powyższym terminie do biór Wydziału, gdzie także przed terminem licytacyi, każdego czasu, o innych warunkach i terminach odstawy powziąść będą mogli żądaną wiadomość.

Kraków 4 lipca 1833 roku.

Senator Prezydujący
MICHAŁOWSKI.
Konwicki Sekr: Wyd.

OBWIESZCZENIE.

Na żądanie sukcessorów wieloletnich ś. p. Anny z Materów Pacakowey, zmarley żony W. Karola Pacaka, mianowicie:

1. W. Maryanny z Pacaków Jaroszewskiey, Wgo Andrzeja Jaroszewskiego notaryusza, małżonki, w assystencyi i zupoważnieniem Jego działającey w Krakowie pod L. 84/5 zamieszkałey.

2. W. Anny z Pącaków Fribenowey, żony W. Józefa Friben, burmistrza miasta Staszowa, z mocy upoważnienia jego czyniącey, tamże w Staszowie, województwie Sandomierskim królestwie Polskim zamięszkałey, a do tey czynności w Krakowie pod L. 84/5 zamieszkanie obierającey.

3. W. Jana Pacak possessora, w Krowodrzy przy Krakowie zamięszkałego; na koniec:

4. W. Felixa Pacak, kandydata prawa, pod L. 381 zamieszkanie mającego; którzy, wskutku tranzakcyi między temiż sukcessorami ś. p. Wielm: Anny Pacakowey, a W. Karolem Pacak, obywatelem miasta Krakowa, jako oycem, w dniu 30 Maja 1833 roku przedemną notaryuszem zawartey, stali się właści-

cielami dzierżaw wieczystych inaczey Erbpachtów w Prądniku Białym, gminie III. okręgowey Modlnica będących, mianowicie:

1. Pałacu z ogrodem i drzewami owocowemi.

2. Austeryi z browarem i propinacyą.

3. Folwarku z gruntami do niego należącemi:

Sprzedanemi zostaną wszystkie te realności, każda oddzielnie przez publiczną licytacyą w sposobie następującym:

1. Pałac z oficynami, ogrodem, drzewami owocowemi, na własność kupionemi i łazienką w oficynie urządzoną;

2. Propinacya z browarem piwnym wraz z kotłem, kadziami dwoma, kilsztokiem, kotłem do przepalania, oraz austeryą z gruntem do niey należącym, jako też z gruntami od Ochmańskiego nabytemi i karczmą:

3. Folwark z Stodołą, gruntami, oraz inwentarzem, jako to: koni cztery, wołów 2, krów 3, jałówka 1, kozieł 1, koza 1, wozów 2, bron 4, pługów 4, z tych dwa do obsypywania, radeł 2, jarżmo 1, choment 4;

Cena tych realności, każdey z osobna, na pierwsze wywołanie przez sukcessorów ustanowioną została w summie 12,000 złp.

Warunki sprzedaży tych realności są następujące:

1. Chcący licytować którąkolwiek z tych realności złoży natychmiast 1/10 część szacunku, to jest: 1200 złp. w monecie srebrney, grubey, brzęczącey, obieg w kraju mającey, jako Vadium.— od złożenia Vadium wolnemi są sukcessorowie.

2. W dni czternaście po licytacyi, nabywca złoży całkowitą summę zalicytowaną, w grubey, srebrney monecie, obieg w kraju mającey.

3. Nabywca od summy wylicytowaney zapłaci procent laudemialny po 2/100 do skarbu publicznego.

4. Wszelkie podatki aż do dnia ostatniego czerwca r. b. należeć będą do sukcessorów.

5. Po dopełnieniu warunków 1, 2, 3, nowonabywca w dni 14 po licytacyi otrzyma dekret dziedzictwa. — Niedotrzymujący zaś warunków, utraci Vadium, i nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną zostanie.

Do takowey licytacyi ustanawiają się dwa termina:

Pierwszy na dzień 15 Lipca r. b. przedstanowczy.

Drugi na dzień 31go Lipca r. b. stanowczy.—

Sprzedaż takowa odbędzie się przedemną notaryuszem w mięszkaniu mojém i kancellaryi, pod Liczbą 258 ulicy Brackiey w domu W. Glixelli o godzinie 10 z rana.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy prawo rzeczowe mięć mogący, aby na pierwszym terminie pod prekluzyą złożyli mnie notaryuszowi wszelkie tytuły, swych praw i należności.

Kraków d. 24 Czerwca 1833 r.

(1r.) *M. Strzelbicki* Not. Pub.

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

Pewna szanowna familia na Węgrzech, niechąc korzystać ze spadku mogącego nastąpić z krzywdą praw trzecich osób, postanowiła przez pisma publiczne ogłosić co następuje. Około roku 1755, Helena de Medeváry, (*) rodowita Węgierka, zaślubioną została niejakiemu zacnemu Polakowi imieniem Janowi Laskowicz, do Polski. Gdy atoli żyjąca rodzina jey, ma na to za cały dowód pismo w języku węgierskim, który w dalekim stopniu różniąc się od słowiańsko-polskiego, zostawia ją w niepewności, czyli piszący przez nierozumienie polszczyzny, nieprzekręcił przypadkiem nazwiska wzwyż wspomnionego męża Heleny de Medeváry, że ten mogąc się nazywać, Laśkiewiczem, Leśkiewiczem albo Laskowskim, w powyższym dokumencie przekręconym został na Laskowicza czyli Laskovitsa; niepozostało jey przeto nic innego, jak tylko wywiedzieć się o potomkach familii ktorekolwiek z dopiero przytoczonych tu nazwisk, któraby w poczet swóy liczyła zaślubioną z Węgier Helenę de Medeváry, i czyją taż Helena byłaby dziś matką babką albo prababką? Że zaś po tyle kroć rzeczoney Helenie de Medeváry, pozostaje w prawdzie nie bardzo wielki spadek do odziedziczenia na Węgrzech, który jednak za czasem korzystne obiecuje widoki; gdyby więc znalazła się familia, mogąca udowodnić me-

(*) W Gazecie naszey z d. 4 b. m. Nr. 172 zaszła omyłka w nazwisku *Heleny de Madeváry*, mylnie nazwaney *de Mederazy*, przeto cały ten artykuł powtarza się dziś w sprostowaniu.

trykami kościelnemi i aktem zeyścia, (bo ani wątpić że Helena de Medeváry od wielu lat już nie żyje,) że jest potomstwem teyże; — raczy zgłosić się listownie franko na pocztę do *Redakcyi Gazety Codzienney Krakowskiey*, skąd dalszą informacyą poweźmie, która ułatwi jey i skróci drogę do odebrania pozostałego spadku. Przydać tu jeszcze należy tę uwagę, że wielkie zachodzi podobieństwo, iż familia polska jednego z powyższych nazwisk która do swego łona przyjęła niegdyś rzeczoną Helenę de Medeváry, wedle twierdzenia żyjących krewnych teyże, koniecznie tu w Krakowie lub w pobliskich okolicac zamieszkałą bydź musi.— Wszakże gdyby w przeciągu 3ch miesięcy niezgłosił się żaden sukcessor; na tenczas familia Heleny de Medeváry, z żalem przymuszona już będzie, postąpić sobie wedle prawa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

SARDYNIA.

Chambery 12 *Czerwca.*

Rząd nasz, użyciem energicznych środków, zdołał w samym zarodzie zniweczyć groźny, i daleko rozgałęziony spisek w Piemoncie i Sabaudyi, i wielu naczelników tegoż w raz ze wszystkiemi ich papierami uwięzić. Utrzymują, co jednak jeszcze potwierdzenia wymaga, że familia Bonapartego, grała w tey okoliczności pewną rolę. Naynowsze wypadki w Montpellier, i w Perpignan, były niezaprzeczenie w związku z powyższemi w Piemoncie; równie jak wygnańcy włoscy, członkowie tak nazwaney *Giovine Italia* w Marsylii, która częścią w Rhodez miała swoje siedlisko, i sąd potajemny oneyże zupełnie w sposobie dawnych trybunałów z średnich wieków był urządzony. — W Piemomie naysurowiey dochodzą całego pasma tego sprzysiężenia. (G. H.)

FRANCYA

Paryż 20 *Czerwca.*

Na przedwczorayszém posiedzeniu odebrała izba deputowanych urzędowe na wniosek marszałka Clausel, ze strony ministerstwa zapewnienie, że rząd francuzki przez żadne dyplomatyczne zobowiązania, niemoże doznać przeszkody w rozrządzeniu losem Algieru.

Ministerstwo nasze wydało rozkaz, aby wszystkich wychodniów włoskich, którzy należeli do związku *La Giovina Italia* (Odrodzone Włochy,) oddać pod sąd.

Nadeszły tu przez kuryera wiadomości z Madrytu po dzień 12 b. m. Infant D. Carlos który się udał do D. Miguela na pożegnanie pojechał już do Lizbony celem popłynienienia na okręcie który go tam oczekuje, do Włoch. Król Ferdynand VII, pokazał się ludowi d. 11. b. m. z małżonką swoją w Prado, gdzie był z okrzykami radości powitany. Madryt z powodu przybycia tam wielu cudzoziemców na uroczystość w dniu 20 czerwca odbyć się mającą, przybrał nader żywą postać.

Wygnaniec włoski Mazzini, który już dawniey z Francyi oddalonym został i teraz znayduduje się w Genewie, wydał protestacyą przeciw twierdzeniu *Monitora Paryskiego*, jakoby miał bydź prezydentem potajemnego sądu, za którego barbarzyńskim wyrokiem, podwóyne morderstwo w mieście Rhodez popełnione zostało.

Dziennik *Konstytucyonista* zapowiada swoim czytelnikom, że po skończeniu tegorocznych posiedzeń izb prawodawczych, będzie umieszczał rozprawy tyczące się sztuk pięknych, literatury i moralności, a mianowicie zbijać ma zasady szkoły romantyczney, która sztuki i literaturę z krainy prawdy i piękności, na nayniebezpiecznieysze bezdroża wyprowadza.

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

HOLLANDYA.

Haga 20 *Czerwca.*

Pomiędzy osobami, którym wczoray król Jmci raczył udzielić posłuchanie, uważano wsławionego półkownika Koopman, (który wczasie ostatniego oblężenia cytadelli Antwerpii, wolał spalić całą swoją flotyllę, niż ją poddać francuzom;) i owego nieustraszonego maytka, który wśród naygwałtowniey-szego bombardowania, zatknął na powrót banderę niderlandzką na szczycie wieży wspomnioney cytadelli. (G. P. S.)

GRECYA.

Patras 26 *Maja.*

Następca tronu Bawarskiego, odpłynął na okręcie parowym z Nauplii dnia 18 t. m. z swym orszakiem w dalszą podróż do Kon

stantynopola; po drodze ma on się zatrzymać na brzegach Attyki, także koło Termopilów, na brzegach Tessalii i Macedonii.— Werbowane woyska do służby greckiey, umieszczane zostają w Argos po koszarach, zkąd rozsełają ich, do Tebów i Beocyi na dalsze przeznaczenie. Młodzi ludzie z dawnieyszego woyska którzy poodbiegali ze z szkół i odstąpili rękodzieł, powracają znowu do pierwszego swego powołania, gdyż do uformowawania 15,000 ludzi, zbyt wielka liczba znayduje się officerów i podofficerów od liniowych batalionów i od artylleryi, z woyska za czasów jeszcze byłego prezydenta Capodistrias, który niechcąc utracić swych stopni, licznie zgłaszają się do nowych zastępów króla Ottona; żołnierzy tylko jest mało, a tych spodziewają się w krótce z zagranicy.

(*G. P. S.*)

HISZPANIA

Madryt 4 Czerwca.

W dzień urodzin króla 30 maja była świetna gala u dworu, gdzie przypuszczano do pocałowania ręki. Ciało dyplomatyczne i osoby różnych zdań, były licznie zgromadzone.

Przysposobienia do uroczystości hołdu, już właśnie ukończone; wczoray przybyły znowu dwa półki w obwód stolicy, jeszcze inne woyska oczekiwane są dziś lub jutro, a do 20 t. m. zgromadzi się do 30,000 ludzi. Wszelkie poczyniono środki, aby zamierzone plany fakcyi apostoliczney zniweczyć.

Rząd otrzymał urzędowe wiadomości z Paryża, według których były minister Calomardo, zgromadza u siebie naypryncypalnieyszych stronników dawnego systemu, zamierzając przy podobney okoliczności działać w imieniu infanta Don Carlos. Skoro P. Zea Bermudez otrzymał tę wiadomość, udał się zaraz do P. Rayneval i czynił mocne wyrzuty, względem pobłażania jego rządu, jako tem godnieysze nagany, że rząd francuzki ciągle się sprzeciwiał systematowi propagandy. Poseł francuzki przyobiecał uwiadomić swóy dwór o tych zabiegach; wysłał on istotnie gońca do Paryża. Także P. Zea przesłał w tey mierze energiczną notę względem werbunków do Paryża, które w kilku departamentach na korzyść infanta Don Carlos dozwolono.

W tych dniach musiało znowu wielu karlistów opuścić dwór i udać się na prowincyą. Nawalne przybywanie obcych trwa nieprzerwanie.

(*G. P. S.*)

PORTUGALIA.

Oporto 7 Czerwca.

Na flocie Don Miguela zjawiła się przed tygodniem cholera, dla tego nie wypłynęła 25 z. m. według rozkazów z Braga otrzymanych. Admirał Felix złożył dowództwo, i mianowany został inspektorem zbrojowni Don Manuel Carrea d'Abreu, człowiek w wieku nader podeszłym, otrzymał tę komendę.

Don Miguel otrzymać miał subsidia w summie 80,000 fs. z zagranicy, z których większą część w gotowiźnie wylądowano w Viana, gdzieby takowe mógł był zabrać admirał Sartoriusz, gdyby zamiast zabawiania w Vigo, był krążył po morzu. Inni utrzymują, iż cała summa wynosi tylko 48,000 fs., które pochodzą z Paryża i pożyczone bydź mają przez zastaw kleynotów koronnych. Don Pedro jest zdrów, wesół i pełen nadziei. Wczoray wieczór wyładowano wiele różnych zapasów; handel przez dostawę mąki, mięsa ryb i innych żywności, przynosi przedsiebiercom czystego zysku 200 procent, chociaż nocne lądowanie pod St. Joao da Foz i dostawa do miasta, połączone są z wielkiemi wydatkami i trudnościami. Mąka spadła więcey jak o 20 procentu.

Doświadczenie ostatnich osmiu dni przekonało nas, że nagromadzone zapasy wszelkiego rodzaju, wystarczą na zaopatrzenie w żywność woyska i mieszkańców przez całe lato; niemniey że ogień nieprzyjacielskich bateryi nie może lądowaniu takowych przeszkadzać. Taka obfitość i korzystne doniesienia z Anglii, sprawiły pocieszający wpływ na woysko i mieszkańców, i nikt nie wątpi, iż zaraz po przybyciu ostatnich posiłków do Villa-Nova, naypierwey bateryi zostaną zdobyte. To zdanie nawet w nieprzyjacielskim woysku zdaje się wstęp znaydować, ponieważ zbiegostwo w woysku Don Miguela, jest skutkiem tego domysłu. Ostatnia poczta przywiozła posłowi angielskiemu nowe instrukcye, względem znaydującego się w Villa-Nova składu wina. Ministerium angielskie żąda, aby w przewiezieniu tych win, za opłaceniem cła przewozowego, obydwom walczącym stronom, nie czyniono trudności. Jednakże wywóz ten doznaje różnych przeszkód; tymczasem otrzymała flotta rozkaz, aby się tu udała dla nadania temu środkowi potrzebney sprężytości. Zapewniają iż margrabia Palmella zupełnie jest zawiadomiony o zamiarach Anglii, i że przed odjazdem z Londynu, względem wszystkiego umówił się z lordem Palmerstonem. Wszakże samo żądanie przewiezienia tych win, jest rozpoczęciem zbroyney neutralności, albowiem takowe inaczey stać się nie może, dopóki Villa-Nova niebędzie ogłoszona za obwód neutralny, czego Don Miguel dopuścić nie chce. Utrzymują także, iż wielu nawet jenerałów i wyższych officerów, objawili chęć uznania Dony Maryi, jednakże mówią, że nie chcą konstytucyi; może więc łatwo nastąpić pokóy, jeżeli Don Pedro dozwoli przedsięwziąść niektóre znaczne modyfikacye systematu przyszłego rządu Portugalskiego.